Nakład 28.700 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 99. | Sosnowiec, niedziela 14 kwietnia 1929 roku. | Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8: Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

ś. † p.

Z ALENNOWYCH

Elżbieta Trybulska

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 13 kwietnia rb., przeżywszy lat 41.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kamiennej nr. 6, nastąpi w poniedziałek dnia 15 kwietnia o godz. 4 po południu do kościoła prawosławnego w Sosnowcu a po nabożeństwie na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku

Mąż, córka i syn.

Premjer Switalski tworzy gabinet.

WARSZAWA, 13. 4. (wł.) Dzień dzisiejszy przyniósł oficjalne dekrety o dymisji szefa rządu i całego gabinetu, a równocześnie o powierzeniu misji tworzenia rządu dr. Kazimierzowi Switalskiemu, ministrowi w. r. i o. p.

O g. 12 w południe p. prezydent Rzplitej podpisał odpowiednie dekrety.

W jednym dekrecie p. prezydent, przychylając się do wniesionej proś by premjera, udziela mu dymysji, a wraz z nim całemu rządowi.

Drugi dekret, wystosowany do ministra w. r. i o. p., dr. Kazimierza Switalskiego, porucza mu tworzenie nowego rządu.

Życiorys premjera Switalskiego

Dr. Kazimierz Switalski urodził się w r. 1886 w Sanoku, gdzie też ukończył gimnazjum. Studja filologiczne odbywał w uniwersytecie we Lwowie, gdzie uzyskał stopień doktora filozofji. Dr. Switalski pracował w szkolnictwie, jako suplent VIII gimnazjum realnego we Lwowie. Od wybuchu wojny dr. Kazimierz Switalski walczył w szeregach I brygady.

W roku 1917 został wydalony za agitację przeciwko składaniu przysięgi i powraca do Lwowa na opuszczone stanowisko w gimnazjum. W grudniu r. 1918 zostaje powołany do adjutantury generalnej naczelnika państwa, gdzie w randze majora pełnił obowiązki referenta spraw politycznych.

W roku 1923 na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy, w czerwcu zaś 1926 roku dr. Switalski obejmuje urząd zastępcy szefa kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej. Postanowieniem p. prezydenta Rzeczypospolitej z dniem 25 października 1926 roku dr. Switalski zostaje mianowany dyrektorem departamentu politycznego ministerjum spraw wewnętrznych, 26 czerwca 1928 roku objął teke ministra oświaty w czwartym gabinecie prof. Bartla.

Prace nad utworzeniem rządu.

WARSZAWA, 13. 4. (wł.). Min. dr. Switalski pracuje od rana w gmachu ministerjum oświaty nad utworzeniem rządu, odbywając szereg konferencyj. Przebieg tych konferencyj utrzymywany jest w ścisłej poufności.

Wedle informacyi ze źródeł miarodajnych, praca ta ma być ukończona w dniu dzisiejszym, tak, że jeszcze dnia 13 kwietnia należy się spodziewać przedstawienia p. prezydentowi Rzplitej gotowej listy ze składem rządu do podpisania.

Oficjalne ogłoszenie dekretów nastąpi równocześnie z dekretami nominacyjnemi nowego rządu.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu.

WARSZAWA, 13. 4. (wł.) godz. 10 wiecz. Do chwili obecnej nic nie wiadomo o składzie nowego gabinetu Premjer Switalski odbył dziś szereg konferencyj z osobistościami, które mają wejść w skład nowego gabinetu. Zapewniają, że zostają na stanowiskach: min. spraw zagr. Zaleski, min. spraw wew. Składkowski, min. spraw wojsk. Piłsudski, min. przem. i handlu Kwiatkowski, min. robót publ. Moraczewski sprawiedliwości Car, reform rolnych Staniewicz. Reszta tek jest jeszcze nie obsadzona.

Trudności.

WARSZAWA, 13.4. Godz. 1 w nocy. Dotychczas gabinet nie został skompletowany. Premjer Switalski napotyka na poważne trudności przy obsadzaniu teki ministra skarbu.

Pożegnanie p. premjera Bartla.

WARSZAWA, 13.4. (wł.) Dziś o godzinie 1-ej w południe w wielkiej sali prezydjum rady ministrów odbyło się pożegnanie ustępującego prezesa rady ministrów p. prof. Kazimierza Bartla, przez urzędników prezydjum rady ministrów i urzędników bezpośrednio prezyd um rady ministrów podległych.

W imieniu zgromadzonych przemówił szef biura prawnego p. Piętak, przedstawiając doniosłe zasługi p. premjera w ciągu jego 3-letniej niestrudzonej pracy nad podniesieniem i udoskonaleniem najważniejszych dziedzin życia państwowego. W odpowiedzi p. premjer Bartel dziękował zebranym za współpracę i wyraził przekonanie, że mogą oni stanowić wzór obowiązkowości, kompetencji i zupełnie bezinteresownego oddania się sprawom państwa.

List otwarty p. mar. Daszyńskiego.

WARSZAWA, 13.4 (wł.) W prasie dzisiejszej ukazać się ma odpowiedź p. mar. Daszyńskiego na ostatnie artykuły premjera Bartla i p. mar. Piłsudskiego. Odpowiedź ta ukaże się jako list otwarty do p. premjera Bartla. W liście tym p marszałek Daszyński krytykuje formę, jaką obrali wszyscy dostojnicy państwa, chcąc wytknąć wady i słabe strony sejmu.

Kontrrewolucyjna organizacja młodzieży na Ukrainie.

MOSKWA, 14. 4. »Prawda« podaje, iż w okręgu Jekaterynosławskim na Ukrainie GPU wykryło tajną kontrrewolucyjną organizację młodzieży. Członkowie organizacji należeli do komuny rolnej, która stanowiła w rzeczywistości ośrodek działania kontrrewolucjonistów

Na czele organizacji stała młoda kobieta, niejako Katarzyna Karagaczewa. Podczas rewizji znaleziono ukryte w ziemi karabiny, granaty ręczne, rewolwery, proch, rakiety i kilka tysięcy nabojów, 18 tu członków organizacji aresztowano.

Nagłe, niczem nieuzasadnione wymówienie w fabrykach łódzkich.

Redukcja pracy do dwu dni w tygodniu.

ŁÓDŹ, 13. 4. W bieżącym tygodniu cały szereg mniejszych i większych przedsiębiorstw włókienniczych w Łodzi wymówi naglę pracę swym robotnikom na dwa tygodnie.

Powodem wymówienia jest zamierzona redukcja pracy do dwu dni w tegodniu.

Narazie nie zdolano stwierdzić, czy powyższe postanowienie spowodowane jest kryzysem w przemyśle włókienniczym.

W sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach zebranie delegatów wszystkich związków zawodowych, klasowych i chrześcijańskich.

Eksplozja zniszczyła japoński statek bojowy.

LONDYN, 14 4. Urzędowo donosi sztab marynarki wojennej japońskiej, że wskutek eksplozji, która nastąpiła na statku bojowym »Korosuka«, według ostatecznych stwierdzeń zostało zabitych 10 ciu żołnierzy, 37 odniosło mniej lub więcej ciężkie rany, a 5-ciu nie można było dotąd odnaleźć. Przednia część statku bojowego została zupełnie zniszczona.

„Pola Negri jest urocza i dobrą kobietą ale charaktery nasze nie zgadzają się"

— oświadcza małżonek znakomitej artystki.

PARYŻ, 13. 4. Sensacyjna wiadomość o rozwodzie Poli Negri z jej małżonkiem księciem Mdivani wywołała zrozumiałe zainteresowanie w sferach towarzyskich i artystycznych.

Książe Mdivani udzielił wywiadu sprawozdawcy »Chicago Tribune«, oświadczając, że rozłączenie jest już rzeczą postanowioną i przesądzoną.

— Pola jest urocza i słodką kobietą — mówi książe Mdivani — bywają jednak chwile, kiedy porozumienie pomiędzy dwiema osobami staje się niemożliwem. Powtarzam, że Pola jest kobietą niezwykle łagodną i dobrą, ale cóż poczać?

Nasze charaktery, tak bardzo różnią się, że nie możemy dojść do porozumienia. To kwestja temperamentów i dlatego rozłączyliśmy się.

Pola mieszka w swoim zamku w Seraincurt, a ja powróciłem do mieszkania mego ojca, na rue Pergolese w Paryżu.

Dalej książę opowiada, że rozterki pomiędzy nim a żoną zaczęły się wtedy, gdy oświadczył, że zamierza wyjechać do Monte Carlo sam.

Pola sprzeciwiała się temu projektowi i opuściwszy hotel Beau Titena rue de Presbourg w Paryżu udała się do swego zamku w Seraincourt.

Kiedy książę powrócił z Rivery, przyszło do gwałtownej sceny małżeńskiej, i Pola Negri oznajmiła mężowi, że dłużej nie chce mieszkać z nim pod jednym dachem.

— Wspólne pożycie nasze skończone — dodaje książę Mdivani — mam jednak nadzieję, że pomimo tego nie przestaniemy być dobrymi przyjaciółmi.

Katastrofa autobusowa pod Kaliszem.

ŁÓDŹ, 13.4. W zoraj na szosie Lisków—Dębske pod Kaliszem wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary.

Autobus »Express«, prowadzony przez szofera Józefa Marciniaka wskutek zepsucia się kierownicy spadł do głębokiego rowu.

Z pod gruzów autobusu wydobyto ciężko rannych pasażerów, których przewieziono do szpitala w Kaliszu.

Pasażer Ludwik Adamiak walczy ze śmiercią.

Szofer i inni pasażerowie ulegli lekkim obrażeniom.

Już nie powstanie, lecz wojna partyzancka w Meksyku.

LONDYN, 13.4. Donoszą z Mexico City, że powstanie przeradza się w wojnę partyzancką. Powstańcy nie mają dosyć siły, aby prowadzić operacje wojenne na szerokim froncie, lecz nie chcą złożyć broni i prowadzą wojnę podjazdową. W pobliżu Naco wojska federalne zadały dotkliwą klęskę oddziałom powstańczym, których straty wynoszą około 25 zabitych i 50 jeńców.

Urząd prokuratorski w Monterey wytoczył skargę sądową przeciwko generałom Escobarowi, Caravera i San Martinowi, za bezprawne podjęcie z oddziałów banku państwa sumy 500 tysięcy dolarów. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że wytoczenie tej skargi ma na celu umożliwienie żądania wydania generałów jako zwykłych przestępców w razie gdyby zdołali oni ujść na terytorjum amerykańskie.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

„Rząd silnej ręki".

Nocy wczorajszej otrzymaliśmy wreszcie z Warszawy wiadomość o powierzeniu misji formowania gabinetu ministrowi oświaty p. K. Switalskiemu.

Zanim zapadła decyzja ostateczna w tej mierze, nazwisko nowego premjera łączono z powołaniem do steru „rządu silnej ręki", którego celem miało być uzyskanie pełnomocnictw na zmianę konstytucji, a w razie nieuzyskania ich, rozwiązanie sejmu i wprowadzenie w życie nowej konstytucji.

„Czas" krakowski z d. 13 b. m. w artykule p. t. „Przed utworzeniem nowego gabinetu" twierdzi wręcz, że rządy obejmie t. zw. „grupa pułkownikowska", która przeprowadzi zamach stanu. Ten przyszły rząd — pisze „Czas" — będzie miał do załatwienia dwa walne zagadnienia: reformę konstytucji i podniesienie twórczych sił gospodarczych w społeczeństwie.

Rząd będzie zmuszony pracować nad niemi sam bez sejmu i senatu. Daje to mu pewną siłę, zamykając narazie ową walkę, jaką sejm toczył z poprzednim rządem, ale powiększa olbrzymio odpowiedzialność nowego rządu. Będzie musiał nietylko pracować sam, ale i sam kontrolować swoją pracę, gdyż jedno koło machiny politycznej będzie na najbliższy czas zahamowane.

Stwarza to bardzo trudną i niebezpieczną sytuację, sytuację nienormalną".

Ze wywody „Czasu" są prawdziwe, wątpić w to nie można. Od chwili bowiem powołania do życia obecnego sejmu, posłowie B. B. na wszystkich zebraniach twierdzili kategorycznie, że konstytucja, z wolą czy bez woli sejmu, zmieniona będzie w myśl życzeń i wskazówek marsz. Piłsudskiego. Jesteśmy więc w przededniu ostatecznej rozgrywki między rządem a sejmem o przyszłość Polski i o utrwalenie tej stanowiska mocarstwowego.

Jednocześnie skończy się ta niepewność jutra, którą zaczęto już wyzyskiwać w sposób wielce dla kraju szkodliwy, w czem, jak zwykle, prym wiedzie zawsze prasa endecka, urządzając przedwcześnie pogrzeb pierwszej klasy naszej walucie i podjudzając przeróżnych paskarzy do śrubowania cen.

„Liberalizm" pruskiej ordynacji szkolnej i jej wykonanie.

Sabotaż niemiecki w stosunku do szkolnictwa polskiego.

Bezpośrednio po wejściu w życie pruskiej ordynacji o szkolnictwie polskiem, rozpoczęli polacy w Niemczech usilne starania o zrealizowanie postanowień tej napozór liberalnej ustawy. W oparciu o nią zaczęto organizować polskie szkolnictwo prywatne. Między innemi zajął się związek polskich towarzystw szkolnych rekrutacją nauczycieli z Polski, na co zezwala wyraźnie wspomniana ordynacja.

Jednakże praktyka władz niemieckich nie liczy się i tym razem z zaciągniętemi wobec mniejszości polskich zobowiązaniami ustawowemi. Ostatnio zaszedł fakt, który to w pełni potwierdza. Czternastu nauczycieli polskich, gotowych do objęcia odpowiednich stanowisk w tworzących się szkołach polskich na terenie Rzeszy, czeka od dłuższego czasu napróżno na wizę konsulatów niemieckich w Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy. Zwłoka ta nie jest niczem uzasadniona, ponieważ o d n o ś n e konsulaty nie wskazały dotąd na jej przyczyny. A więc stoimy przed oczywistą szykaną interesów kulturalnych mniejszości polskiej, zwłaszcza wobec rozpoczęcia się w Niemczech nowego roku szkolnego.

Zatem obawy, podnoszone ze strony prasy polskiej z terenu Rzeszy oraz przez znawców sytuacji polaków w Niemczech, sprawdziły się w zupełności Niestety, rzeczywistość przeszła nawet najgorsze nasze oczekiwania. O ile bowiem liczyliśmy się zawsze z atakiem społeczeństwa niemieckiego na organizujące się szkolnictwo polskie, to jednak nie przypuszczaliśmy, że oficjalne czynniki niemieckie uciekną się do tak jawnej szykany wobec mniejszości polskiej, której prawa kulturalne przecież w teorji uznały.

Walczmy z wrogiem ludzkości!

Muchy teraz tępić należy.

Wraz z nastaniem ciepłych dni wiosennych zjawia się w mieszkaniach naszych mucha.

Naiwni cieszą się jej widokiem i ochraniają ją nawet, witając ją, jako zwiastunkę wiosny.

— Oooo!.. muszka! Pierwsza muszka... Dajcież jej spokój, niech sobie lata...

I muszka lata swobodnie i w ciągu krótkiego swego żywota pozostawia po sobie

tylko 2 miljony potomstwa!

Oczywiście, gdy się to paskudztwo zacznie plenić, pełno ich wówczas wszędzie. Siadają na nawozie bydlęcym i ludzkim, siadają na chlebie, topią się w mleku, zupie, nie dadzą ci spać, pakując się do uszu, nosa i do ust. Muchy siadają na padlinie, siadają na ranach trupów i roznoszą zarazki wszelakiego rodzaju, powodując wiele chorób.

Z tych względów

walka śmiertelna z muchami

jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka. Trzeba je tępić bezlitośnie i to natychmiast, gdy jest ich jeszcze mało. Dziś, zaraz kupmy trucizny, kupmy lepu i tępmy je, zanim nam się zaczną dawać we znaki, zanim wylęgną się całe roje much, z któremi już rady sobie dać nie można.

Pamiętajmy więc przedewszystkiem, że mucha jest b. niebezpiecznym wrogiem ludzkości i że pozostawiona w spokoju mucha da nam 2 miljony wstrętnego potomstwa, które nam zatruwać będzie życie całe lato.

Przeciw kolonizacji Peru i Francji.

Rząd zadecydował jej nie popierać.

Przed kilku tygodniami wystąpiliśmy na łamach »Expresu Zagłębia« przeciwko zbrodniczym wprost pomysłom kolonizowania puszcz peruwjańskich, gdzie chłop polski w walce z naturą w upalnym klimacie paśćby musiał ofiarą kolonizatorskich zapędów aferzystów, mających własne korzyści na celu.

Obecnie w sprawie tej zabrał głos organ stronnictwa ludowego »Wyzwolenie«, który doniósł, że bank gospodarstwa krajowego wyznaczył 150 tysięcy dolarów »na wywiezienie 150 tys. rodzin chłopskich do żarem gorąca ziejących lasów upalnej krainy Peru«.

Według informacyj, jakie znów otrzymał w tej sprawie z banku gosp. krajowego »Przegląd Wiecz.«, wiadomość »Wyzwolenia« jest błędna, B. G. K. omawiał sprawę kolonizacji zasadniczo, ale decyzja w tej sprawie zależy od rządu, wszelkie zaś fundusze na żadne cele z kolonizacją związane nie mogą być asygnowane, zanim ta decyzja nie zapadnie.

Jak się dowiaduje dalej »Przegląd«, projekt osiedlania naszych wychodźców w Peru będnie przez rząd zdecydowany negatywnie, a wszelkie poczynania tow. kolonizacyjnych nie będą mogły liczyć na pomoc rządową.

Bardzobyśmy byli radzi, żeby peruwjańska afera do skutku nie doszła. Ale przecież nie tylko organ »Wyzwolenia«, lecz cała prasa donosiła w swoim czasie, że bank gospodarstwa krajowego już kupił od aferzystów koncesję peruwjańską za kilkaset tys. dolarów i że mus osiedlić tam w ciągu roku 1000 rodzin polskich, aby nie utracić koncesji. Która więc wiadomość jest prawdziwa?

Bez względu jednak na to, czy bank kupił czy nie kupił, »Expres Zagłębia« zwraca się z ostrzeżeniem do swych czytelników, by do Peru nie jechali i ostrzegli innych przed tą jazdą na pewne zatracenie.

Nie mniej niebezpieczne, i nie mniej bezpodstawne, jak usiłowania kolonizacji Peru, są propozycje, dotyczące kolonizowania... Francji.

Zmierzają one w istocie rzeczy do tego, by, łudząc rolników naszych widokami zdobycia na własność ziemi we Francji, zapewnić obszarnikom tamtejszym tanich i mało wymagających robotników.

Prawdą jest, że wieś polska jest przeludniona (coroku przybywa w Polsce około pół miliona ludzi) prawdą jest, że z 3.7 milj. gospodarstw włościańskich 2.7 milj. ma, za mało ziemi, by się z niej utrzymać, ale środkiem zaradczym na to jest nie emigracja za morze, ale przyśpieszenie reformy rolnej, która zapewni warsztat pracy bezrolnym i małorolnym, oraz rozwijanie przemysłu, który pochłonie zbędne na wsi ręce robocze.

Jeżeli żydzi w masie swej wyrzekają się marzeń o Palestynie i chcą urządzić się na stałe w tych krajach, w których od wieków mieszkają, to dlaczego polacy mają szukać szczęścia w Peru?

Mogą i powinni znaleźć wystarczającą ilość pracy w ojczyźnie.

Sto miljonów strat w sadach.

Spowodowała sroga zima.

Centralny związek polskich zrzeszeń ogrodniczych, skupiający w sobie 23 organizacje ogrodnicze z całej Polski, a także przedstawicieli wytwórców nasion ogrodniczych i t. d. w memorjale skierowanym do ministerjum rolnictwa określa straty, poniesione przez sadownictwo i ogrodnictwo polskie w ciągu srogiej zimy ostatniej na przeszło 100 miljonów zł.

Najdotkliwiej ucierpiały szkółki szółki owocowe, w których straty dochodzą do 60 proc. a zważywszy, że drzewko każde posiada wartość 3—4 zł. jasnem jest, że mrozy tegoroczne przyniosły dla sadownictwa skutki wprost katastrofalne. Wartość przeciętna drzew dorosłych wynosi 25 zł. I tu straty dochodzą do 20 proc.

Minister Niezabytowki zainteresował się bardzo żywo całą sprawą i ministerjum zdecydowało, iż przyjście z pomocą właścicielom ogrodów i sadów jest w tym roku wprost koniecznością.

Postanowiono przyznać na ten cel 3 miljony złotych kredytów ulgowych oraz poprzeć starania centr. związku o ulgi podatkowe.

Regjonalna wystawa pracy kobiet w Kielcach.

W salonach klubu obywatelskiego, w hotelu »Bristol« w Kielcach komitet wystawowy pracy kobiet zgromadził przepyszne dowody pracowitości jednostek i prac zbiorowych wytwórczości kobiecej. Obszerny lokal klubu wypełniony jest kompletnie przepięknemi tkaninami, haftami, gobelinami, robotami ręcznemi misternie, pracowicie wykonanemi. Uwagę zwiedzającego przykuwają stoiska CTR. koła gospodyn wiejskich, Ostrowca, Suchedniowa, Sandomierza, Częstochowy, przepyszne kapy i hafty z klasztoru św. Katarzyny pod Łysicą i sodalicji pań św. Wincentego a Paulo, prace szkół zawodowych PMS., przepiękny gobelin p. Lidji Szczęsnowicz, kilimy p. Sienkowej z Sandomierza, Jankowskiej z Olkusza prześliczny kiosk ze sztucznemi kwiatami artystycznie wykonanemi przez p. Józefę Szymankiewiczową, aplikacje p. Zofji Kitlinskiej, interesujący bazar przemysłu ludowego, prace ręczne p. Czesławy Wesołowskiej z Sosnowca, wzorowa sypialnia, dzieło p. W. Jaruzelskiej, stoisko zw. pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie Górniczej, schroniska dla sierot »Samarytanin«, wdzięczne robótki z rafji p-ny Olenckiej, piękne firanki, dzieło SS. Wincentego a Paulo. Osobny pokój zajmuje zw. stow. młodzieży polskiej djecezji kieleckiej, bogato zgromadziwszy zbiór prac ręcznych młodocianych pracownic. Na szczególne podkreślenie zasługuje stoisko radomskiego koła ziemianek, propagujące hodowlę rodzimego jedwabnictwa.

Wystawa pracy kobiet zasługuje na zainteresowanie się nią jaknajszerszych mas społeczeństwa kobiet, inicjatorkom zaś należy się najwyższe uznanie.

Frekwencja zwiedzających wielka.

Za trzy tygodnie rozpoczną się egzaminy maturalne.

Wakacje rozpoczną się wcześniej aniżeli lat ubiegłych.

Ministerjum oświecenia publicznego i wyznań religijnych ustaliło terminy rozpoczęcia się w Warszawie piśmiennych egzaminów dojrzałości w szkołach średnich państwowych i prywatnych.

Egzaminy dojrzałości rozpoczną się w pierwszym terminie dnia 6 maja, w drugim terminie dnia 13 maja i w trzecim dnia 3 czerwca. Terminy egzaminów nowych zostaną ustalone przez dyrekcję szkół w porozumieniu z ministrem.

Zwyczajem dorocznym abiturjenci zostaną zwolnieni z zajęć szkolnych, celem przygotowania się do egzaminów, na tydzień lub półtora tygodnia przed terminem matury.

Data rozpoczęcia się wakacyj nie została jeszcze ustalona. W każdym razie wakacje rozpoczną się w bieżącym roku szkolnym dużo wcześniej, niż lat poprzednich ze względu na projektowane wycieczki na P. W. K., w których młodzież szkolna ma wziąć jaknajliczniejszy udział. Jako przypuszczalna data początku wakacyj wysuwany jest dzień 15 lub 21 czerwca.

Kongres eucharystyczny w Sosnowcu.

Biuro prasowe kongresu nadsyła nam komunikat następujący:

Jak już donosiliśmy swego czasu, w Sosnowcu odbędzie się w końcu czerwca r. b. djecezjalny kongres eucharystyczny. Zanim społeczeństwo zagłębiowskie zostanie powiadomione bliżej listem pasterskim J. E. ks. biskupa dr. Kubiny i odezwami komitetu wykonawczego, czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę społeczeństwa już dzisiaj na znaczenie kongresu i konieczność wzięcia czynnego udziału miejscowego społeczeństwa w organizowaniu kongresu, aby wypadł jak najwspanialej.

W najbliższym czasie komitet wykonawczy zaapeluje do społeczeństwa o zbieranie odpowiednich funduszów, jak również o przygotowanie się do udekorowania i iluminowania miasta. Należy się spodziewać, że społeczeństwo zagłębiowskie odniesie się z całą życzliwością i szczerem poparciem tak materjalnem, jak i czynnem, w celu jaknawspanialszego uświetnienia dni kongresu eucharystycznego.

Przy tej sposobności zauważyć trzeba, że jakkolwiek ten kongres odbędzie się w Sosnowcu, to jednak będzie to uroczystość katolicka obejmująca całą djecezję częstochowską, a w szczególności Zagłębie Dąbrowskie. Do czynnego udziału przeto w organizacji kongresu powołani są nietylko mieszkańcy Sosnowca, ale całego Zagłębia Dąbrowskiego, w których ambicji powinno leżeć, aby kongres ten wypadł nie mniej świetnie jak w roku ub. w Częstochowie.

Słono - wapienna burza w kieleckiej radzie miejskiej.

Kielecka rada miejska nigdy nie grzeszyła umiarkowaniem temperamentów. Ostatnie zaś czwartkowe posiedzenie ujawniło wyraźnie zarysowanie się jednolitości klubów żydowskich. Nastąpiło to bezpośrednio po ostatnich próbach zespolenia tych klubów. Już wtedy powątpiewano w możliwość absolutnej zgody między radnymi żydowskimi. Ktoś dowcipny a może złośliwy, twierdził, że zgodę tę przeżarła sól, w grę bowiem wchodziła koncesja na wolny skład soli, o którą ubiegali się dwaj czołowi przywódcy radzieckich ugrupowań żydowskich. Czwartkowe posiedzenie było klasycznie burzliwe, urozmaicone »parlamentarnemi« wyrażeniami i biciem pięściami w pulpity. Chodziło o realizację wniosku utworzenia ulicy obwodowej dla odciążenia ulic Kadzielni, Lipowej, Ogrodowej od nadmiernego ruchu ciężarowego. Ulicami bowiem temi z podmiejskich -wapienników »Kadzielni« przewożone jest wapno, z którego unosi się pył, będący istną plagą dla mieszkańców.

Słuszny ten projekt budowy ulicy obwodowej nie został jednak zrealizowany i on to był powodem wywołania burzy i w konsekwencji zerwania posiedzenia. Głównymi aktorami czwartkowych niekrwawych rozruchów byli radni: Lewi, Rawicki, atakowany Żukawski, a treścią główną wapno radnego Zagajskiego, szczęśliwego zdobywcy koncesji solnej.

Dzięki temu wybuchowi wapiennemu załatwienie wielu ważnych spraw musiało ulec zwłoce. Ważniejsze z nich, jak budowa baraków dla wysiedlonych z walących się domów, przekazano komisji, która obowiązana jest skonkretyzować wniosek w terminie 2 tygodni.

Inne niemniej ważne jak: przystąpienie do komitetu budowy stadjonu, wniosek o fundusz emerytalny, kupno placu państwowego przy ul. Zagnańskiej pod budowę domu miejskiego, odłożono do następnych posiedzeń, obiecując sobie spraw tych załatwienie, o ile opadną słono-wapienne tumany radzieckie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 14 Niedziela	Dziś: Walerjana Jutro: Anastazego Wschód słońca 4.44 Zachód „ 18.30

RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 14 — kwietnia.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „P. R." Katowice.

14,— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".

14,20 Odczyt pt. „Uprawa ziemniaków"

14,40 Odczyt z Warszawy pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze".

15,— Komunikat meteorologiczny.

15,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej.

18,— Koncert popołudniowy.

19,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,20 Odczyt z Warszawy pt. „O górach, kwiatach i zwierzętach Japonji".

19,45 Nadprogram.

19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie".

20,— „Bery i bojki śląskie".

20,30 Koncert popularny. Transmisja z Warszawy.

21,— Kwadrans literacki.

21,15 Dalszy ciąg koncertu.

22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »BURZA«.

Kino „Wawel" »GAŁGANIARZ PARYSKI«.

Kino „Sfinks" »MASKA SMIECHU«.

Teatr w Katowicach

Niedziela: po poł. o godz. 3.30 „Mandary i Wu".

Wieczorem „Wesele na Kujawach"

Ogólna.

Ochotnicy do marynarki.

Kierownictwo marynarki wojennej przy ministerjum spr. wojskowych ogłasza:

Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani do marynarki wojennej w roku 1929 mężczyźni urodzeni w latach 1909, 1910 i 1911. Termin wnoszenia podań do PKU. upływa 1 lipca rb. Ochotnicy służą w marynarce 4 lata i 3 miesiące, z czego 2 lata i 3 miesiące przypada na obowiązkową służbę wojskową, a 2 lata na służbę nadterminową.

W ciągu służby swej w marynarce wojennej ochotnicy przechodzą najpierw wyszkolenie wojskowe, następnie szkoleni są w szkole specjalistów floty względnie flotylli, ażeby w końcu pełnić służbę na okrętach wojennych, morskich i rzecznych, oraz formacjach lądowych, jako specjaliści poszczególnych rodzajów broni. Zdolni specjaliści wysyłani bywają do szkoły podoficerskiej, po ukończeniu której mogą pozostać w marynarce wojennej na stałe jako podoficerowie zawodowi.

Przez cały czas służby ochotnicy otrzymują żołd i dodatek wedle specjalnej tabeli, znacznie wyższej od tabeli poborowych. Jako nadterminowi otrzymują oni uposażenie według specjalnej ustawy o uposażeniach dla nadterminowych. Głównym warunkiem do wstąpienia do marynarki wojennej jest dobra znajomość czytania, pisania i rachunków, w zakresie co najmniej 2 klas szkoły powszechnej, posiadanie warunków fizycznych do tej służby. Pożądana jest również znajomość rzemiosła.

(o) **Ku czci marszałka Focha pogadanki we wszystkich oddziałach wojskowych.** Władze wojskowe wydały rozkaz uczczenia pamięci zmarłego marszałka Francji i Polski Focha we wszystkich oddziałach armji polskiej.

W tym celu mają być wszędzie wygłoszone okolicznościowe pogadanki o życiu i czynach marszałka Focha z uwzględnieniem jego pobytu w Polsce w maju 1923 r.

Materjału do tych pogadanek dostarczą artykuły prasy wojskowej, które się wówczas ukazały.

(o) **Agentura dla spraw wycieczkowych przy delegaturze PWK. w Katowicach** została z dniem 10 bm. przeniesiona do starego gmachu urzędu wojewódzkiego parter, pokój 2, telefon przez centralę wojewódzką. Godziny urzędowania od 9—15.

Uprasza się wszystkich, pragnących zwiedzić PWK, aby się zwrócili o bliższe szczegóły, związane ze zwiedzeniem wystawy do agentury.

Agentura dostarcza również wszelkiego materjału propagandowego i orjentacyjnego bez zaliczenia kosztów.

Agentura reguluje całkowity ruch wycieczkowy z województwa śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego, jakoteż przyjmuje zgłoszenia z sąsiednich terenów i organizuje wycieczki na 2, 3 i 4 dni, w których programie uwzględnione jest nietylko zwiedzenie wystawy, lecz również dostarczenie kwater, aprowizacji po cenach najkorzystniejszych dla zwiedzających.

Nadzwyczajnych zniżek kolejowych udzieliło ministerjum komunikacji dla wycieczek, w niektórych wypadkach do 66 proc. normalnej taryfy kolejowej. Z tego tytułu zaleca się wzięcie udziału w wycieczkach, które nawet przy zgłoszeniu 10 osób mogą być sformowane. Z powodu już licznych zgłoszonych zjazdów i kongresów podczas PWK leży w interesie wycieczkowców zgłoszenie swego udziału w czasie najbliższym, przyczem powołać się należy na »Expres Zagłębia«.

Z Kielc.

(k) **Wystawa samorządów woj. kieleckiego.** Dziś o godz. 11 przed południem otwarta zostanie w salach urzędu wojewódzkiego w Kielcach wystawa samorządów województwa.

W barwnych tablicach ujęto dziesięcioletni dorobek samorządu powiatowego, miejskiego i gminnego, unaoczniony ponadto plastycznie w fotografjach i modelach celniejszych objektów z tego dorobku.

Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa na terenie państwa, pozwalająca szerokim warstwom na bezpośrednie zetknięcie się z wynikami działalności samorządu, tudzież na ocenę warunków, wśród których samorządy pracują, przedstawicielom zaś zainteresowanych związków komunalnych ułatwi porównawcze zestawienie wyników ich pracy z wynikami poczynań sąsiednich samorządów.

(k) **Nowe miejsce pielgrzymek włościaństwa kieleckiego.** Z Kielc donoszą: Przed kilku dniami spło-

nął we wsi Suków gm. Dyminy wskutek nieostrożnego zaprószenia ognia przez jednego z chłopców, usługujących do mszy św., piękny drewniany kościołek, zabytek z XVII w. Pożar zniszczył doszczętnie cenną pamiątkę, ocalał tylko duży krzyż w wielkim ołtarzu i figura Matki Boskiej, które obecnie przyciągają z okolic całe pielgrzymki, które chcą zobaczyć cudownie ocalone figury. Pielgrzymki ciągną o kilkadziesiąt kilometrów po kilkaset osób naraz.

(k) **Festival symfoniczny.** W dn. 20 bm. w teatrze »Polskim« odbędzie się festival symfoniczny połączonych orkiestr 2 p. p. leg. pod kierownictwem artystycznem porucznika Firka Maksymiljana. kapelmistrza 4 p. p. leg. Oprócz »symfonji VI« »Haydna« i Suity międzynarodowej Czajkowskiego, w programie umieszczono utwory Rossiniego. Moniuszki, Griega. Schuberta, Brahmsa i Straussa.

Koncert ten, budzący silne zainteresowanie szerokich muzykalnych sfer społeczeństwa kieleckiego spotka się bezsprzecznie z całkowitem poparciem.

W dniu 21 koncert powtórzony będzie w Radomiu, dn. 22 w Sandomierzu a w dn. 23 w Tarnobrzegu.

(k) **Doroczne zebranie stow. byłych więźniów politycznych.** Dnia 21 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Sienkiewicza 14 w Kielcach, doroczne zebranie członków stowarzyszenia b, więźniów politycznych.

(k) **Dzielny szofer.** Dn. 11 bm. pod wsią Piotrkowicami pow. stopnickiego, od autobusu zdążającego z ludźmi z Chmielnika do Kielc, wskutek pęknięcia osi spadło przednie koło. Autobus będąc w szybkim pędzie skierował się nagle do rowu i tylko zawdzięczając przytomności umysłu kierowcy Stefana Iwanskiego, który rozpędzoną maszynę zdołał w porę zatrzymać, uniknięto katastrofy i nikt z jadących nie odniósł szwanku.

(k) **Pożary.** We wsi Kościejów. gm. Racławice, pow. miechowskiego, w zabudowaniach Jana Zyczewskiego powstał pożar, który następnie, przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania, zniszczył ogółem 1 dom mieszkalny i 3 stodoły wraz ze zbożem i narzędziami gospodarczemi. Szkoda wynosi 43.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

W piekarni Sadowskiego Abrama przy ul. Starowarszawskiej 43 w Kielcach, powstał pożar wskutek zapalenia się drzewa, złożonego na piecu. Ogień okopcił tylko sufit. Strat niema żadnych.

Tajemnica pokoju Nr. 14.

Samobójczy strzał młodzieńca, zawiedzionego w miłości.

Onegdaj o godzinie 9 wieczorem do jednego z hoteli w Sosnowcu wpadł silnie zdenerwowany młodzieniec i zażądał pokoju.

Uprzejmy portjer wyznaczył gościowi pokój nr. 14.

Wszedłszy do pokoju młodzian siadł przy stole i zaczął pisać list.

Po chwili portjer zapukał i rzekł do nieznajomego:

— Może pan pozwoli dokument osobisty, gdyż muszę wpisać do książki.

— Za chwilę — odpowiedział młodzieniec — tylko skończę list.

Portjer wyszedł.

Nie upłynęło pięciu minut, gdy w pokoju huknął strzał.

Po otwarciu drzwi, oczom wchodzących przedstawił się straszny widok.

Na podłodze leżał desperat, trzymając w jednej ręce kurczowo zaciśnięty rewolwer, a drugą przyciskał ranę w piersi.

Natychmiast wezwano lekarza, który stwierdził postrzał w prawą pierś i polecił rannego przewieźć do szpitala żydowskiego.

Desperatem okazał się Uryn Wolf Wajnblum, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Chłodnej nr. 4.

Pozostawiony przez niego list całkowicie wyjaśnia sytuację.

W liście tym Wajnblum zaznacza, że postanawia umrzeć z miłości. Od dłuższego już bowiem czasu kocha się bez wzajemności w mieszkańce Sosnowca, pięknej pannie Reginie Jasnej (Targowa 16).

Nieczuła na wdzięki swego adoratora, płocha panna Regina doprowadziła go do ostateczności i w dniu onegdajszym p. Uryn postanowił w ostateczności skończyć z sobą.

W chwili jednak najwyższego zdenerwowania p. Uryn, mierząc w serce, trafił zamiast w lewą w prawą pierś.

Trudno — człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi.

Dając zeznania policji, desperat żałował swego lekkomyślnego kroku.

Stan jego zdrowia nie budzi poważniejszych obaw.

(k) **Kradzieże.** Dnia 11 bm. zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc Rajzla Przeniec, zam. przy ul. Nowowarszawskiej 1 w Kielcach, o systematycznej kradzieży artykułów spożywczych z jej sklepu, mieszczącego się w tymże domu. Kradzieży dokonywano za pomocą wytrychów, lub też dobranego klucza. Ostatnio w nocy na 7 bm. w ten sam sposób skradziono 50 klg. cukru, 20 klg. kaszy tatarczanej, 40 klg. kaszy pszennej, 40 klg. mąki, oraz inne artykuły jak groch, czekolada, pieczywo, mydło i t. d.

Poszkodowana oblicza straty na 1006 zł.

Dnia 11 bm. zameldował w komisarjacie p.p. m. Kielc Mieczysław Sarnecki, mieszkaniec Posłowic, gminy Dyminy, pow. kieleckiego, że w dniu 9 b. m. w piekarni Gajka przy ulicy 3-go Maja w Kielcach skradziono mu portfel skórzany z zawartością różnych dokumentów, oraz weksel na 1000 zł.

Z Sosnowca.

(s) **3 maj w Sosnowcu.** We wtorek, dnia 16 bm., o godz. 20 ej w sali parafialnej na plebanji, Kościelna 6, odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu obchodu 3 go maja i zbiórki na »dar narodowy«.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej.** W dniu 18 i 19 bm. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Między innemi na porządku dziennym znajdzie się powtórnie sprawa zaciągnięcia pożyczki na przyspieszenie robót ulenowskich.

(s) **Ze spraw miejskich.** W tych dniach bawił w Warszawie prezydent dr. Marczyński dla załatwienia całego szeregu spraw miejskich. Między innemi dr. Marczyński otrzymał zapewnienie z dyrekcji banku komunalnego na otrzymanie pożyczki w wysokości 200 tys. złotych, a kierownik ministerjum skarbu dr. Grodyński przyrzekł pozostawić do dyspozycji miasta państwowy podatek od nieruchomości za rok bieżący, jako pożyczkę na spłatę zaciągniętych przez miasto zobowiązań.

(s) **Z życia katol. tow. polek.** Dn. 16 kwietnia br. o godz. 5 ej po poł. w sali związku metalowców na Pogoni odbędzie się zebranie miesięczne katol. tow. polek, na które zarząd zaprasza wszystkie członkinie ze względu na ważne sprawy.

(s) **Zebranie katolickiego tow. polek.** Dziś o godz. 16 w szkole im. Praussa przy ul. Nowokościelnej odbędzie się miesięczne zebranie kat. t-wa polek II oddział w Sosnowcu Sprawy ważne, członkinie więc proszone są o liczne i punktualne przybycie.

(s) **Odwołanie otwarcia sezonu STC.** Zarząd sosnowieckiego t-wa cyklistów i motorzystów za naszem pośrednictwem zawiadamia swych członków i sympatyków, że z powodu niepewnej pogody termin otwarcia sezonu został przesunięty z dnia 14 kwietnia rb, na dzień 21 kwietnia rb.

Program otwarcia bez zmiany. Zarząd w drugim terminie przygotowuje kilka niespodzianek dla swych członków.

(s) **Ruch esperancki.** Esperancka delegacja Zagłębia na posiedzeniu niedzielnym do prezydjum wybrała dra A Ingstera jako prezesa. Wszelkich informacyj o ruchu i nauce tego języka udzielać będzie prezes codziennie w godzinach popołudniowych tel. 5-19

Sekretarzem został delegat UE p. Bol. Czechowski z Sosnowca skarbnikiem p. Jan Durnaś z Dąbrowy. Na dzień 2-go czerwca postanowiono zwołać do Będzina ogólny zjazd esperantystów z całego Zagłębia.

(s) **Wieczór taneczny w domu ludowym w Sosnowcu.** Za-

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

25.

Ciekawość powiodła ją pewnego razu aż na wybrzeże królowej rzek naszych. Gdy tak wpatrzona w spokojny bieg fal wodnych, oddawała się marzeniom, bułanka jej zaczęła się niepokoić i strzydz uszami.

Zaintrygowało to panienkę, poczęła rozglądać się na wszystkie strony.

W odległości dziesięciu kroków od niej, nad brzegiem rzeki, stał jakiś człowiek.

Zamiast uciekać, zbliżyła się ku temu miejscu, gdzie stał nieznajomy, i zamiast spodziewanego opryszka, ujrzała młodego, wytwornie ubranego mężczyznę.

Czarne jego błyszczące oczy i ironiczny uśmiech, nie zdołały jej odstraszyć, przeciwnie— zaciekawiła ją bytność jego w tem miejscu, tem więcej, iż nie przybył konno ani powozem.

Nieznajomy skłonił się uprzejmie i odezwał się nieco przytłumionym głosem:

— Nie jestem zbójcą, łaskawa pani, a gdyby mnie kto zapytał, jaka potrzeba sprowadziła mnie nad brzeg Wisły — nieumiałbym odpowiedzieć... Mógłbym wszelako zapewnić każdego, iż nie miałem i nie mam zamiaru utopienia się. Ot, wypadek — czy przeznaczenie być może, sprowadziły mnie w to miejsce.

— Przypuszczam, iż chyba z Warszawy nie szedłeś pan brzegiem rzeki do tego lasu?...

— Bynajmniej!... Jestem właścicielem sąsiedniego folwarku, odziedziczyłem go przed kilku laty, lecz przyznam się, iż po raz pierwszy go zwiedziłem...

— Jakto?... a któż prowadził na nim gospodarstwo?...

— Kto chciał!...

— Wie pan, że to zabawne.

— Tem zabawniejsze, proszę pani, iż zjadłem go do szczętu, a raczej przehulałem. Dziś właśnie nabył go dawny mój rządca. Był tyle łaskaw, iż kupując z wolnej ręki, dopłacił mi gotowizną sześć tysięcy rubli, które tu mam w bocznej kieszeni. Zawarowałem sobie wszelako w hipotece wyłączenie domu mieszkalnego z meblami i tem wszystkiem, co się w nim znajduje, dosyć obszernego parku, ciągnącego się ku Wiśle, oraz ogrodu warzywnego obok domu. Wyłączenie to uczyniłem dla tego tylko, abym miał na wypadek nędzy własny dach nad głową, swobodne miejsce do spaceru, i trochę jarzyny na obiad!

— Słucham pana i zdaje mi się jakbym czytała jaką bajkę Andersena.

— Ale — zapomniałem pani powiedzieć, iż pobierać będę ordynarję w razie stałego zamieszkania, dwie krowy i parę koni na stajni...

— Wszystko to jest tak romantyczne i nieprawdopodobne, iż ośmielę się zapytać o pańskie nazwisko?

— Jestem Jan Zawirski były właściciel Kuźnicy.

— Ah!... coś o tem słyszałam.

Rozmowę prowadzono od pewnego czasu w ten sposób, iż p. Ewelina jechała właściwą dróżką ku domowi, nader wolno, a młody człowiek towarzyszył jej, kończąc swe opowiadanie.

Ani spostrzegli, gdy znaleźli się na trakcie do Wilczych-Dołów.

Zaintrygowała pannę Ewelinę oryginalność nieznajomego, który na zaproszenie, uczynione dla formy, stanowczo odmówił.

Odtąd, wiele razy tylko wybrała się konno, w tę lub ową stronę, napotykała jakby umyślnie czatującego młodzieńca, o czarnych oczach. W końcu tak przywykła do tego, iż dziwiło ją, gdy nie spotkała go dni kilka...

A bywało tak przez rok cały.

Zimą czy latem wycieczki konne lub piesze łączyły młodą parę na chwilę.

Była to pierwsza sielanka romantyczna, bardzo nieoględna młodej dziewczyny.

On zapewniał ją o swej gorącej miłości, jej zdawało się, że go kocha... Słowem, utworzył się zbiornik materjału niebezpiecznego, który potrzebował maleńkiej iskry do niefortunnego wybuchu.

Ale na szczęście panna Ewelina Takota posiadała wysoką dozę dumy i skończyło się na pierwszym pocałunku.

Pocałunek ten, właśnie obok nerwowego wstrząśnienia, bardzo naturalnego, wywołał w niej oprzytomnienie i całą reakcję myśli. Zrozumiała wreszcie, iż ten nieznajomy mężczyzna zagiął parol na jej spokój.

Mocno też żałowała tego, co ją mogło w oczach świata na wieki skompromitować.

Zdziwiła się więc, a jednocześnie zbuntował się w niej honor kobiecy, gdy za pierwszem widzeniem się z Zawirskim usłyszała z ust jego pewne wyrazy czułości, których była słuchać niepowinna.

I gdy tenże zbliżył się ku niej z wyciągniętemi rękami, krew uderzyła jej do głowy i młoda [illegible] jącemu tuż obok niej śmi[illegible] wymierzyła potężny policzek!

c. d. n.

rząd domu ludowego w Sosnowcu urządza w dniu dzisiejszym dla członków i sympatyków wieczorek taneczny. Początek o godz. 20.

(s) **Dziś w niedzielę** »Białe Fartuszki« na Niemcach w sali Gospody Dolnej o godz. 7.30 wieczorem wystawia klub młodzieży polskiej im. marsz. J. Piłsudskiego w Sosnowcu.

(s) **„Hakoach“ — „Ruch“.** Dziś o godz. 16-ej na boisku kolejarzy nastąpi spotkanie powyższych drużyn w zawodach rewanżowych. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród sportowców ze względu na b. dobrą formę obydwu drużyn.

Zawody poprzedzi przedmecz najsilniejszych rezerw: »Makabi« — »Ruch«.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targowicę w Sosnowcu 1210 sztuk świń.

Cena za kilo żywej wagi od 2.20 do 3.20.

Tendencja mocna.

Tydzień strzelca.

Organizacja związku strzeleckiego, która skupia na terenie Rzeczypospolitej około miljona członków, na terenie naszego Zagłębia winna głębiej przeniknąć społeczeństwo i skupić liczniejsze szeregi. Szczytne bowiem zadania związku, jako organizacji wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego dla obrony niezawisłości państwa, są przedmiotem zrozumienia społeczeństwa.

Zarząd obwodu związku strzeleckiego w Sosnowcu przystąpił do pracy nad spopularyzowaniem wśród jaknajszerszych warstw społeczeństwa ideologji tej organizacji i pragnie utrwalić jej znaczenie, na jakie zasługuje.

W najbliższym miesiącu na terenie Zagłębia, odbędzie się pod protektoratem p. starosty Boxy tydzień strzelca.

Tydzień ten zostanie poświęcony w pierwszym rzędzie propagandzie ideologii państwowo twórczej związku strzeleckiego, a następnie zbiórce funduszów na cele kulturalne związku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Tydzień strzelca wypełnią liczne odczyty, na których prelegenci omawiać będą doniosłość prac, podejmowanych przez związek dla dobra państwa. Zarząd obwodu oczekuje również przyjazdu władz zarządu głównego związku z Warszawy, a między niemi znanych na terenie tutejszym: pp. T. Czakiego i Kaden-Bandrowskiego, którzy wypowiedzą stosowne referaty.

Jednocześnie odbędą się w całym obwodzie liczne zabawy ludowe, z których najgłówniejsza zostanie urządzona przez strzelców w Sosnowcu. Zorganizowana zostanie również wielka loterja fantowa.

Z Będzina.

(b) **Budowa wodociągów posuwa się naprzód.** Jak wiadomo magistrat będziński od paru miesięcy zajmuje się urządzeniem w mieście wodociągów i w tym celu zostanie wybudowany własny zbiornik wodociągowy z basenem filtrowym. Sprawa ta ostatecznie weszła na realne tory. Wszelkie prace przygotowawcze są już ukończone, a obecnie rozpocznie się układanie rur itp., tak, że najdalej za pół roku (tak brzmi umowa) śródmieście będzie już zaopatrzone w zdrową, smaczną i w dowolnej ilości wodę.

Cena za 1 mtr. sześcienny wody wynosić będzie przypuszczalnie 1 zł., którą to należność pobierać będzie magistrat.

Prace przy budowie wodociągów prowadzone będą częściowo. Najpierw będzie korzystać z wodociągów śródmieście, następnie peryferje miasta.

Zuchwały napad bandytów na dwór w Wysokiej.

Po steroryzowaniu służących okradli administratora.

Onegdaj o godz. 8 wieczorem, dwór dominjum Wysoka pod Łazami był terenem zuchwałego napadu dwuch zamaskowanych opryszków. Kiedy inspektor majątku Wł. Wolniewicz wyszedł na kolację, a służąca udała się do jego pokoju, aby napalic w piecu, zauważyła jakieś podejrzane sylwetki za oszklonemi drzwiami.

Przestraszona udała się do kuchni, poczem w towarzystwie dwuch innych dziewcząt wyszła na korytarz.

W tym momencie przerażone dziewczęta zobaczyły dwuch zamaskowanych drabów, którzy, grożąc rewolwerami, zamknęli je w pokoju nauczycielki.

Bandyci po wyłamaniu drzwi w pokoju inspektora skradli trzy walizki, zawierające 3 garnitury, obuwie, dowody osobiste, bieliznę i 150 zł. gotówką, ogólnej wartości 2360 zł, poczem zbiegli przez małe okno na ogród.

Służące uwolniła przybyła nauczycielka.

Natychmiast zawiadomiono o napadzie policję, która wdrożyła energiczne śledztwo, zabezpieczając odciski stóp na rozmokłym gruncie.

Zarządzony pościg nie dał narazie rezultatu.

Echa zbrodni w lasach olkuskich.

Podejrzany o udział został uniewinniony.

Zagadkowe morderstwo, jakiego dokonano w dzień 1 listopada ub. r. na 57-letnim gajowym Marcinie Uliniarzu w pobliżu leśniczówki »Zary« w lasach olkuskich, było wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

W dzień Wszystkich Swiętych Uliniarz, sprawując czynności gajowego, udał się do lasu, umawiając się ze swą młodszą córką Heleną, by w porze południowej przyniosła mu obiad do leśniczówki.

Przybyłej na umówione miejsce córce, przedstawił się okropny widok: Uliniarz leżał na ziemi martwy.

Wieść o zagadkowem morderstwie gajowego rozeszła się lotem błyskawicy po całej okolicy. Na miejsce zbrodni zjawiła się policja z psem, który węsząc zaprowadził policję do wsi Zelasko.

W wyniku energicznego dochodzenia, ujęto sprawcę morderstwa w osobie 24-letniego Władysława Piątka, o którym powszechnie wiedziano, że posiada broń i ma niejedną już zbrodnię na sumieniu.

Piątek odrazu przyznał się do winy, i złożył rewelacyjne zeznania. Oświadczył, że czynu tego dokonał z namowy zięcia zamordowanego, Franciszka Mudyny, który czuł się pokrzywdzonym z powodu nierównomiernego podziału przez teścia majątku między córki. Mudyna otrzymał o wiele mniej, aniżeli mu się należało, a sądził, że po śmierci teścia, zagarnie cały jego majątek.

Mając przyobiecane 500 złotych wynagrodzenia za zgładzenie Uliniarza, Piątek, upatrzywszy sobie odpowiednią chwilę, strzelił do Uliniarza z zasadzki pięciokrotnie. Trzy kule położyły kres życiu gajowego.

Ujęty morderca zbiegł podczas transportowania go do więzienia i ukrywał się przez pewien czas, zasłużona kara dosięgła go jednak wkrótce. W kilka bowiem dni później wytropiono go znowu. W pościgu Piątek został zastrzelony.

Na podstawie zeznań Piątka aresztowano Mudynę, jako moralnego sprawcę zabójstwa swego teścia. Na rozprawie przesłuchano dwudziestukilku świadków, którzy jednak nie zeznali nic obciążającego przeciwko oskarżonemu Mudynie.

Rozprawa, która trwała cały dzień, zakończyła się wyrokiem uniewinniającym.

(b) **Na wystawę do Kielc.** W dniu wczorajszym wyjechali na wystawę regjonalną samorządów powiatowych w Kielcach: członkowie wydziału powiatowego, referenci i kierownicy poszczególnych działów sejmiku będzińskiego w liczbie około 20 osób, ze starostą J. Boxą na czele.

(b) **P. W. i W. F. w Sarnowie.** Przy ognisku oświaty pozaszkolnej w Sarnowie został zorganizowany oddział przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego z siedzibą w Pieczowie.

(b) **Kradzież w domu noclegowym.** W. Nowak i P. Peron, bez stałego miejsca zamieszkania, znani na terenie Będzina ze swych awanturniczych występów, przyszli w nocy z piątku na sobotę do miejskiego domu noclegowego w Małobądzu mocno podchmieleni i poczęli się awanturować z przebywającemi tam na spoczynku osobami. Na zakończenie całej awantury skradli A. Witkowskiemu z Sosnowca, kapelusz i 4 zł. 86 gr. gotówką, a Czeronce z Czeladzi kapelusz.

Zawiadomiona o wszystkiem policja złoczyńców zatrzymała na ulicy w chwili, kiedy już spacerowali wystrojeni w nowe skradzione kapelusze i osadziła ich w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie ogólne domu ludowego na „Saturnie“.** W bieżącym tygodniu odbyło się ogólne zebranie członków domu ludowego na »Saturnie« przy udziale przedstawicieli; miasta, T. U. R. i instruktora oświaty pozaszkolnej na powiat będziński p. Chmielewskiego.

Po wyborze przewodniczącego i przyjęciu porządku dziennego ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności.

W roku sprawozdawczym dochody i rozchody domu ludowego wynosiły 2.300 zł. Najważniejszemi pozycjami w dochodach były dochody z przedstawień, zabaw, składek i subsydja, udzielone przez tow. «Saturn», w rozchodach zaś kupno książek, prenumerata pism, opłata prelegentów, obsługa lokalu i t. p.

Dom ludowy posiada bibljotekę o 2284 tomach z których w ciągu roku wypożyczono 2244; bibljoteka została zasilona 131 nowemi tomami.

Po sprawozdaniu zarządu zebrani jednogłośnie uchwalili absolutorjum ustępującemu zarządowi, podnosząc zasługi prezesa p. Czapli. Następnie przyjęto budżet na rok 1929 w wydatkach i przychodach na sumę 2.800 zł.

Na miejsce ustępujących członków zarządu powołano pp.: Lisowskiego, Tokarskiego, Swierszcza i Pasajdę, a na zastępców pp.: Maciejczykównę, Dutkiewicza i Łachwę. Do komisji rewizyjnej przez aklamację wybrano pp.: Pieczyńskiego, Zarychtę i Jankowskiego.

Po zakończeniu zebrania p. Chmielewski, instruktor oświaty pozaszkolnej, wygłosił odczyt, ilustrowany przezroczami o znaczeniu wystawy krajowej w Poznaniu.

(c) **Zebranie komitetu propagandowo-organizacyjnego WK w Poznaniu.** W piątek, tj. 12 bm. o g. 6 pp. w sali magistratu odbyło się zebranie komitetu propagandowo-organizacyjnego wystawy w Poznaniu.

(c) **Wykład oświatowy.** Dzisiaj, tj. 14 bm., o godz. 7-ej wieczorem w sali szkolnej przy ul. Będzińskiej staraniem polskiej macierzy szkolnej odbędzie wykład oświatowy ilustrowany przezroczami pt. »Gdzie my i co my?«,

(c) **Zebranie PPS.** Dziś o g. 3 i pół po południu w lokalu TUR, Milowicka 20, odbędzie się ogólne zebranie członków PPS dzielnicy Czeladź.

(c) **Złośliwa gospodyni.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Franciszkę Supernak, Milowicka 68 za złośliwe zanieczyszczenie korytarza kałem ludzkim pod drzwiami jednej ze swych lokatorek.

(c) **Za nieostrożną jazdę wozem** policja pociągnęła od odpowiedzialności Stanisława Figę, Węgroda 26, który omal nie spowodował zderzenia wozu z autem.

Z Dąbrowy.

(d) **Prezydent wrócił z Warszawy.** Prezydent dr. Madejski wrócił z Warszawy.

(d) **Posiedzenie komitetu obchodu 3 maja.** Dn. 19 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali resursy odbędzie się posiedzenie komitetu obchodu święta narodowego, na którem zostaną ostatecznie załatwio-

ne wszystkie sprawy związane z uroczystością.

(d) **Z działalności towarzystwa bibljoteki im. H. Kołłątaja w Dąbrowie.** Jak wynika z nadesłanego nam sprawozdania przez zarząd towarzystwa bibljoteki dla wszystkich im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie, instytucja ta rozwija się bardzo ładnie i daje możność korzystania z bogatego księgozbioru szerokim warstwom ludności.

Bibljoteka rozporządza księgozbiorem w ilości 4.219 dzieł, z czego dzieł beletrystycznych 1.848, dzieł dla młodzieży 664 i dzieł naukowych 1707.

Z bibljoteki korzystają mieszkańcy Dąbrowy wszelkich zawodów, a największy stosunkowo procent czytelników stanowi młodzież szkolna. Liczba czytelników wzrosła w ubiegłym roku o 100 osób. Ogółem wypożyczono dzieł 26.371, tj. o 348 więcej niż w roku 1927.

Abonament normalny 1 zł. miesięcznie opłacało 205 czytelników. ulgowy po 50 gr. — 9 i abonament młodzieży po 50 gr. miesięcznie 433 czytelników.

Dochody i wydatki w roku ubiegłym wynosiły 12.187 zł. 23 gr., budżet zaś na rok bieżący przewiduje w dochodach i rozchodach 9500 zł.

(d) **Kino-teatr „Uciecha“.** Ostatnie dwa dni, dziś i jutro, kinoteatr »Uciecha« w Dąbrowie wyświetlać będzie potężny monumentalny dramat p. t. »Burza«.

Film ten ze względu na wybitną grę Johna Barrymore i Camilli Horn, zaliczyć należy do arcydzieł sztuki kinematograficznej.

Dyrekcja kino teatru czyniła starania, aby wyświetlanie »Burzy« przedłużyć na bieżący tydzień, lecz tego nie uzyskała.

Kto więc jeszcze nie widział tego arcydzieła, niechaj to zrobi dziś lub jutro.

(d) **Kieruzalski w Dąbrowie.** Wczoraj o godz. 11 rano przed magistratem w Dąbrowie zebrało się kilkudziesięciu ludzi po kwity żywnościowe. Skorzystał z tej okazji bawiący w Dąbrowie poseł komunistyczny Kieruzalski, który, stanąwszy na podwyższeniu, począł wygłaszać do bezrobotnych przemówienie. Policja rozproszyła ciekawych, wobec czego poseł przerwał swą mowę.

(d) **Nie znęcać się nad końmi.** Policja w Dąbrowie pociągnęła do odpowiedzialności Jana Snopka (Łukasińskiego 37), który w bezlitosny sposób katował swego konia.

(d) **Skradli sosny.** Do posterunku policji w Ząbkowicach zgłosił się Ignacy Swiątek, zamieszkały w Ząbkowicach i zameldował, że onegdaj w nocy dwaj bracia Przybyłowie wyrąbali mu z lasu 20 sztuk młodych sosen, wartości 160 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Zjazd pisarzy i wójtów.** W poniedziałek, 15 bm. o godz. 10 rano, w sali posiedzeń sejmiku odbędzie się zebranie wójtów i sekretarzy gmin, na którem omówione zostaną sprawy bieżące, tudzież niektóre kwestie, tyczące się zbliżających się wyborów do izby rzemieślniczej.

(s) **Budżety gminne.** Wydział powiatowy zatwierdził w dalszym ciągu preliminarze budżetowe następujących gmin: Mierzęcice — 61298 zł., Poraj — w rozchodach 47,282, w dochodach 43,703. Niedobór pokryty zostanie przez wydział powiatowy; Myszków — 122,935 zł., Mrzygłód — w rozchodach 31,886 zł., w dochodach — 28,566 zł., — różnicę również pokrywa wydział powiatowy; Kromołów — w rozchodach 56,371 zł., w dochodach — 53,271 zł. i gminy Poręba 122,618

(z) **O podwyżkę płac.** Dnia 18 bm. o godzinie 11 rano, w magistracie w Zawierciu odbędzie się konferencja w sprawie regulacji płac robotników fabryki chemicznej Zawiercie.

(z) **Zebranie BBWR.** Dziś, o g. 4 popołudniu odbędzie się w Zarkach rejonowe zebranie członków BBWR i sympatyków. Referat o sprawach aktualnych wygłosi prof. Batowski z Zawiercia, sprawy zaś organizacyjne omówi sekretarz powiatowy, p. Miciński.

(z) **Kradzież mąki z wagonu.** Z wagonu kolejowego, stojącego na stacji, nieznani sprawcy skradli worek mąki. Policja zajęła się wyświetleniem sprawcy.

Konsul sowiecki p. Szachow w roli badacza.

Bratu Apanasewicza nie podoba się ustrój sowiecki.

Konsul sowiecki Szachow, który przybył do Baranowicz w towarzystwie sekretarza konsulatu Fiedorowa, poza sprawą wzniesienia pomnika na grobie Apanasewicza, poruszył w imieniu poselstwa sowieckiego szereg innych spraw.

Przedewszystkiem konsul Szachow poprosił starostę baranowickiego p. Emeryka o przedstawienie sobie aktów sprawy Apanasewicza.

Starosta p. Emeryk ułatwił konsulowi Szachowi widzenie się z prokuratorem Zdanowiczem, który pozwolił przedstawicielowi poselstwa sowieckiego przejrzeć dokładnie akta.

Następnie p. Szachow udał się na miejsce, gdzie był pochowany Apanasewicz.

Poczem oświadczył staroście iż pragnie widzieć się z rodziną Apanasewicza.

Matka i brat Apanasewicza, zawiadomieni o tem przez władze administracyjne, przybyli do sali przyjęć sejmiku i tutaj konsul Szachow odbył z nimi dłuższą rozmowę.

Między innemi konsul Szachow wypytywał rodzinę Apanasewicza, czy jest zadowolona ze swego pobytu we wsi Kopyciniec i czy nie chciałaby wyjechać do Rosji.

Brat Apanasewicza, który, jak wiadomo, jest spokojnym rolnikiem i potępia czyn swego brata zbira bolszewickiego, oświadczył, że mu jest tu dobrze i nie doznaje żadnych prześladowań ze strony ludnosci polskiej.

Do Rosji nie chce jechać, gdyż nie podoba mu się ustrój sowiecki. Uważa się za obywatela polskiego.

Konsul Szachow wyjechał do Warszawy.

Zagadkowy napad na służącą.

W nocy o godzinie 2-ej począł ją ktoś dusić.

16-letni pomocnik dozorcy ukryty pod łóżkiem.

Mieszkanie na drugiem piętrze w domu nr. 17 przy ul. Swiętokrzyskiej w Warszawie zajmuje p. Dobrzycka, wdowa po inżynierze.

Obecnie p. Dobrzyckiej niema, wyjechała bowiem do krewnych na wieś. W mieszkaniu jest tylko kuzynka p. D. — p. Starzyńska i służąca, 60 letnia Anna Górska.

Dziś o godz. 2 w nocy na schodach rozległ się rozpaczliwy krzyk niewieści:

— Ratunku! Mordują! Mordują!

W kilka chwil później na podwórze wybiegła Anna Górska.

Była niesłychanie wzburzona. Dyszała ciężko, jakby po stoczonej walce. Na twarzy miała krew.

Dozorczyni domu, Marja Gołębiowska pospieszyła starej służącej na ratunek.

Wezwano policję. Górska złożyła sensacyjne zeznania. Twierdzi mianowicie, iż gdy spała, ktoś rzucił się na nią i począł ją dusić.

Górska, broniąc się, pogryzła napastnikowi palce. O prawdziwości słów służącej świadczą wyraźne ślady duszenia na szyi i krew na twarzy.

Krew ta — to krew z pogryzionych przez Górską palców osobnika, który ją napadł. Górska bowiem nie ma żadnych ran na twarzy.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło bardzo ciekawe szczegoły.

Wieczorem przyszedł do kuchni chłopiec od dozorcy, 16 letni Stanisław Kołasko i przyniósł list do p. Starzyńskiej, rzekomo od jej krewnej p. Morzyckiej, zamieszkałej przy ul. Hożej 50.

W liście tym p. Morzycka zaprasza p. Starzyńską do siebie na godzinę 10 wieczorem.

P. Starzyńska, aczkolwiek zdziwiona tak dziwnemi zaprosinami, jak również i charakterem pisma listu — poszła jednak na ul. Hożą.

U p. Morzyckich wszyscy już spali...

List ten więc był pretekstem dla Kołaski, by dostać się do kuchni.

Chłopiec oddał list Górskiej. Ta zaniosła go do pokoju. Przez czas nieobecności służącej chłopak schował się pod łóżko i niespostrzeżony przez nikogo, przeleżał do godziny 2 ej w nocy.

Co było przyczyną napadu — narazie trudo ustalić. Przypuszczają, że grała tu rolę chęć zemsty Górska bowiem miała kiedyś ostro zburczeć chłopaka.

Skok auta z mostu do rzeki.

Szofera wydobyto nieprzytomnego.

W ub. czwartek o godz. 10 rano na ul. Mirowskiej w Częstochowie, rozegrał się wypadek, żywcem przypominający jakąś niezwykłą katastrofę z sensacyjnego filmu.

Oto 24 letni szofer Robert Arndt, zam. w Łodzi przy ul. Andrzeja 24, chciał wrócić samochodem osobowym, należącym do Jakuba Orbacha, zam. w Łodzi przy ul. Targowej 5, z którym przyjechał do Częstochowy. W tym momencie jednak motor przestał działać, szofer wysiadł więc, a nie zorjentowawszy się, że zapomniał wyłączyć motor od tylnych kół, nakręcił korbą auto, które nagle zostało uruchomione i ruszyło samo prosto na most nad rzeką Kucelinką Szofer wskoczył na auto, pragnąc je zatrzymać, ale rozpędzony samochód wpadł tymczasem na most, przełamał barjerę i z wysokości 6 metrów runął do rzeki wraz z uczepionym szoferem.

Przy pomocy mieszkańców Zawodzia po upływie kilku minut wydobyto szofera z rzeki w stanie nieprzytomnym i odwieziono do szpitala Panny Marji na kurację. Nieostrożny szofer jednakże nie odniósł poważniejszych obrażeń ciała.

Uszkodzone auto dotychczas leży na dnie płytkiej rzeki.

Tragedja miłosna na wsi.

Mała wioska Huta Drewniana, gm. Kobiele, w pow. radomskim poruszona została tragedją jaka rozegrała się w mieszkaniu 25-letniego Kazimierza Tyrki.

Tyrka od dłuższego już czasu kochał się bez wzajemności w 16-letniej kuzynce swej Janinie Rusińskiej. Pomimo próśb i nalegań Janinka na poślubienie Tyrki zgodzić się nie chciała.

Onegdaj gdy Rosińska przybyła do Tyrków, zrozpaczony amant poprosił ją do pokoju, a następnie podczas sprzeczki wyjąwszy rewolwer zadał Rosińskiej śmiertelną ranę w lewą pierś, a następnie pozbawił się życia wystrzałem w okolicę serca.

W domu Tyrka znaleziono szereg listów miłosnych, jakie pisał do Rosińskiej, która nie przeczytawszy nawet zwracała mu je.

Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowo-lekarskich.

18-ta Loterja Państwowa.

Klasa 5 — 30-ty dzień.

Zł. 15.000 na n r: 127087.

Zł. 2.000 na n-r: 42223.

Zł. 1.000 na n-ry: 18793 24913 29740 32180 62366 65645 70398 75595 80354 161008 162682 172133.

Zł. 600 na n-ry: 48600 51467 53987 54941 61741 65746 70745 71393 74115 83988 85139 95415 111853 114373 115312 115835 117141 131515 139263.

Zł. 500 n-ry: 620 1181 1614 6635 7974 8689 9969 10622 12746 13312 20196 20671 20958 20998 21409 22163 22756 24010 24805 24863 26555 27304 27667 28714 28824 31001 34819 55361 35985 36558 38645 41549 47408 48603 49145 49348 50090 52803 53336 55983 56408 58186 60935 60956 60987 61543 64213 64486 64909 65734 68075 70379 74201 74281 76791 77591 82839 83293 84774 85201 86291 86631 86836 87019 89685 89753 91338 94608 99775 100116 100632 101098 101967 103247 104291 105005 105682 106398 107419 198120 108265 109597 110077 110672 112587 112979 113224 113973 114888 115676 115934 119970 120645 120981 121418 121931 122557 123817 127550 128575 130286 132781 133020 133248 133315 135532 137000 139521 139783 141169 142668 142671 143770 144514 145039 147454 146139 146896 148594 148519 148708 149947 156074 156949 157236 158561 159710 161446 164536 164985 169081 169888.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 13.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.29¾
Paryż 34.85½
Wiedeń 125,25½
Praga 26.39
Włochy 46.74
Szwajcarja 171.66½
Holandia 358.06
Stokholm 238.10
Dol. War. pr. obr. 8.95½
5% Poż. Dolarowa 89,50—90,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 105,25 105,75
4½% Ziemsk. Kredyt. 48,75—48,90
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 13.4.

Bank Dyskontowy 127,00
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 168,00—168,50—168,25
Bank Zachodni 87,50
Bank spół. zarobk. 85,00
El. Dąbrowa 105.—
Węgiel 78,00
Modrzejów 27,50
Starachowice 30,00
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 13.4.

Żyto 32,50—33,00
Pszenica 46.25—47.25
Jęczmień przemiał. 32,50—33.50
Mąka żytnia 70% 47,75
Mąka pszenna 65,% 64.75—68.75
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe

Ciekawe.

Stary klijent. — Doprawdy ciekawe że też ta pracownia ramiarska »LA ORNAMO« w Sosnowcu niema nawet żadnego szyldu na Halach Rozwoju od ul. Kościelnej.

Nowy klijent. — No właśnie! I ja słyszałem że najgustowniej dobrać tam można ramę, solidnie robią i nawet tanio. Zaraz jutro kropię z moimi malunkami.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych

CZELADZKIE WAPIENNIKI **„BRYNICA"**
Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

Baczność! —:— Baczność!

Fabryka Kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania i farbowania: Damskie, Męskie i Dziecinne kapelusze, berety oraz meloniki na najnowsze modele.

Uwaga! Już nadeszły letnie modele i przerabia się z lizrowych, palmowych i panamskie kapelusze na letnie modele.

M. BERGMAN

SOSNOWIEC, Targowa 15
(w podwórzu)

Szkoła-Samochodowa

w Sosnowcu
przy ulicy Swobodnej 7

Szkoli gruntownie szoferów zawodowych najnowszą metodą nauczania. przy szkole warsztaty samochodowe. **Opłata zł. 150 ratami.** Zapisy codziennie. Na żądanie wysyłamy prospekt.

DYREKCJA.

REKLAMA
jest dźwignią handlu!

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Na harmonji stolikowej udzielam lekcji, muzyki metodą fortepianową. Będzin, Małachowskiego nr. 42, Skrzypiec.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Koncesjonowane kursy kroju, szycia, krawieczyzny. bielizny, haftu ręcznego, maszynowego. Zapisy przyjmuje Nowakowska, Sosnowiec, Kołłątaja 11. Dla przyjezdnych może być mieszkanie

Ucząc się praktycznie: księgowości, arytmetyki, korespondencji. nauki o handlu, stenografji, pisania na maszynach, języków nowożytnych i innych przedmiotów **ułatwia w nauce, pracy biurowej i w handlu.** Zapisy przyjmuje dyrekcja kursów. Sosnowiec Konstantynów, Kamienna 6, godziny od 10—1 i 5—8. Po ukończeniu świadectwa.

Na kursie kroju i szycia Szenowska 15 rozpoczynamy kurs krawiectwa, przyjmujemy zapisy od 15 bm. Gruszecka.

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studjo" ul. 3 Maja 25, vis a vis kościółka kolejowego.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Żytnia róg Zgody.

Nadszedł wielki transport pończoch, towarów letnich; bielizny trykotowej, damskiej i męskiej, do sklepu galanteryjno-jedwabniczego A. Mendakiewicza, Sosnowiec-Pogoń, Orla. Dogodne warunki spłaty.

Poszukuję koncesji tytoniowej. Wiadomość Sosnowiec, Swobodna nr. 1 w sklepie.

Z powodu wyjazdu sprzedam pracownię szczotkarską. Sosnowiec, Pańska 20.

Pianino czarne dobrze utrzymane sprzedam za 1.400 zł. Sosnowiec, Sielecka 6. Gałka.

Fortepian krótki czarny zagraniczny, ton piękny w dobrym stanie sprzedam tanio Sosnowiec, Sielecka 6, sklep.

Maszynę do szycia i haftu naučzę bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam zaraz bardzo tanio i czółenkową Singera za 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20, w targu sieleckim, Harlak.

Do sprzedania plac pod budowę na Sroduli. Wiadomość: Sosnowiec-Srodula Wyspiańskiego 35.

Otomany kozetki i materace za gotówkę i na raty. Tomczyk, 1-go Maja 14, Sosnowiec.

Dom do sprzedania 22 ubikacje w tem 4 sklepy. Sosnowiec, Piotrkowska nr. 8.

Magistrat miasta Czeladzi podaje do wiadomości, że w Czwartek dnia 18 kwietnia br. o godz. 13-tej, odbędzie się w lokalu Magistratu, pokój nr. 1 przetarg ustny na dzierżawę bufetu i trawy w parku miejskim na sezon letni roku 1929. Licytacja rozpocznie się od sumy 1.500.— zł. w zwyż. Wadjum licytacyjne wynosi 150.— zł. i winno być wpłacone do Kasy Magistratu przed rozpoczęciem licytacji. Bliższych informacji zaciągać można każdodziennie w biurze Magistratu, pokój nr. 9.

Magistrat.

Czeladź, dnia 12 kwietnia 1929 r.

Wobec przebudowy naszej sieci z 3000 na 6000 woltów mamy do dyspozycji szereg transformatorów dla prądu trójfazowego o przekładni 3000/225 woltów o mocach od 15—55 KVA. Transformatory te były czynne do ostatniej chwili, są więc w stanie użytkowym i mogą być nabyte przez ewentualnych reflektantów na dogodnych warunkach. Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Spółka Akcyjna.

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie i rower. Sosnowiec, Grabowa 9.

Do sprzedania tremo z lustrem, szafa i stół cyrklowy. Robotnicza nr. 8, Kaleciński.

2 samochody 4-ro osobowe „Forda" na chodzie w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Sosnowiec, Zygmunta 5.

Karuzela łańcuszkowa piętrowa do sprzedania bardzo tanio. Rzymska 10. Grabowski.

Jeśli masz zamiar kupić brzytwy,
Zajdź do składu Fabr.
T-wa „SIŁA"
w Sosnowcu, ul. Kościelna

Dostaniesz tam brzytwę która zawsze jednakowo — dobrze golić będzie. —

Dom do sprzedania nowowybudowany, 7 ubikacji w Sosnowcu, ul. Dobra 9.

Sprzedaje się dolarówki i premjówki na raty. Sosnowiec, Dobra 9, wiadomość u gospodarza.

Młyn karuzelowy zwany djabelski bardzo tanio do sprzedania. Zielona 16. Zimny.

Maszynę do szycia „Singera" sprzedam tanio. Pogoń, Długa 19, m. 10.

Do sprzedania huśtawki amerykańskiego systemu przy ul. Szopena 4. Franciszek Dymarski.

Tanio sprzedam gramofon dwu-sprężynowy z płytami. Będzin, Ksawerowska 25. Dobrowolski.

Fortepian krótki czarny okazyjnie sprzedam. Sosnowiec (Pogoń) Zeromskiego nr. 5 Zgorzelski.

Uwaga! Dziś rozpoczynamy wielką sprzedaż torebek szczęścia w cenie 1 zł. w lokalu gimnazjum żeńskiego im. Emilji Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej od dnia 14 do 17 kwietnia, prosimy szanowną publiczność o odwiedzanie naszej wystawy i zarazem nabywanie torebki szczęścia, przez które można zdobyć rowery, maszyny do szycia, kołdry, walizy, zegary, dywany i t. p. Czysty dochód przeznaczony na budowę Osiedla Legjonowego w Kielcach. Popierajcie wyroby krajowe. Polski Związek Legjonowy w Kielcach.

Halio Radjoamatorzy! **Swieże baterje anodowe, lampy radjowe typu Marconi 10 zł. sztuka, magnesowanie słuchawek, ładowanie akumulatorów odbywa się na miejscu. Wybór żyrandoli elektrycznych „Swiatło", Sosnowiec, Modrzejowska 11 w podwórzu.**

Posady i prace.

Potrzebni są uczniowie do zakładu mechanicznego. Będzin, Małachowskiego 46, N. Zelten.

Młody biuralista zdolny, poszukuje jakiejkolwiek pracy z kaucją 1000 zł. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu" w Sosnowcu pod „Kawaler".

Samodzielny ślusarz steller poszukiwany do fabryki gwoździ. Zwracać się listownie do Zakładów Przemysłowych „STRZEMIESZYCE" w Strzemieszycach.

W Sielcu przyjmuje się panienki do nauki haftu kolorowego, białego i szycia. Wiadomość w „Expresie".

Potrzebna kasjerka, Warszawska 14. J. Koss.

Potrzebni chłopcy do zakładu „Tłocznia" w Dąbrowie Górniczej. Kopernika 126.

Korespodent, buchalter handlowy. na godziny przed południowe, popołudniowe lub wieczorowe, poszukuje zajęcia w Zagłębiu. Łaskawe zgłoszenia pisemne do „Expresu" Będzin „Korespondent".

Konstruktor zawodowy. na różne maszyny obrabiarki do metali z bogatą intuicją wynalazczą przyjmuje wyroby lub obejmie pracę w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do filji „Expresu" w Dąbrowie pod „Mechanika".

Zajęcie dla inteligentnych panów. Oferty do administracji dla „Tygodnika Dostaw".

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego damsko-męskiego. Sosnowiec, Piłsudskiego 70, Chmielarski.

Potrzebni sprzedawcy i sprzedawczynie od zaraz. Wiadomość, Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 10, gimnazjum żeńskie.

Uczeń masarski poszukuje miejsca w celu ukończenia terminu. Zgłoszenia do administracji.

Potrzebna panienka do szycia z krojem, ul. Kaliska 17 m. 4, I piętro.

Podróżujących w całej Polsce agentów handlowych wszelkich branż akwizytorów ubezpieczeniowych, agentów sprzedaży dolarówek, oraz emerytów kolejowych prosimy o podanie swego zajęcia i adresów, a otrzymają propozycje łatwego ubocznego zarobku 500—1000 zł. miesięcznie. Zgłoszenia „Informator Wszechświatowy", Lublin, Skrzynka pocztowa 44.

Potrzebna posługaczka, 3 maja 28, trzecia sień I. piętro na lewo.

Potrzebna gospodyni na stałe uczciwa i ładnej powierzchowności do samotnego, znająca się na kuchni i gospodarstwie miejskim, na miejscu. Wiadomość „Expres" Będzin „pod Samotny".

Wolne miejsca na dzień 15 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, pomocy hutników na putelki na wyjazd 12, modelarz w miejscu 1, krawiec 1, kornecista 1, pomocy górniczej 12, służby domowej (kobiet) 5, kucharek 5.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 74 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 56 osoby.

LOKALE.

Do wynajęcia w dobrym punkcie lokal nadający się na sklep lub jakiś inny interes od zaraz. Kz. Dłubakowski, Długa 18.

Przyjmę na mieszkanie pana samotnego, inteligentnego. Wiadomość, Dąbrowa Górnicza. Kolonja Reden Reymonta 45 u gospodarza.

Budka do wynajęcia. Sielec, Kaliska 19, Jan Łukjanow.

Pokój umeblowany dla solidnego pana. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 14, sklep „Sokoła".

Zgubione dokumenty.

Marjan Dzidowski zgubił zaświadczenie szkolne wydane przez szkołę nr. 2 w Zawierciu.

Zając Tadeusz zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I sze piętro.

Wzywam WP, Lecha Walentego, przedsiębiorcę murarskiego, do zapłacenia rachunku z ubiegłego roku za roboty mularskie i sztukatorskie, wykonane w mieszkaniu WP. Inżyniera i dyrektora Okręgowej Elektrowni w Sosnowcu ul. B. przy ul. 3-go Maja nr. 13 w Sosnowcu. S...uk Feliks z Dąbrowy Górniczej.

Na przyjęcia weselne i towarzyskie **wypożycza nakrycia stołowe** firma **„Kryształ"** wł. P. Kołton. Sosnowiec, Hale „Rozwoju" **Tel. 4-05.**

Przybłąkał się pies wilczur, est do odebrania za zwrotem kosztów. Dańdowska, koszary, Wolski.

Za długi męża mojego Antoniego Tyszczuka nie odpowiadam. Kazimiera Tyszczuk.

Dam do interesu 10,000 złotych, mogę przystąpić ze współpracą. Oferty składać w administracji Pod „10,000".

Obuwie! Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych mieszkańców m. Sosnowca i okolic, iż przyjmuję obuwie do zelowania: męskie, damskie i dziecinne, zeluję najelegantsze obuwie jako brokatowe, atłasowe, plecionki góralki, prunelki i inne. Zeluję lekko i elegancko systemem zagranicznym, jak również przyjmuję obuwie do zelowania z gumowemi podeszwami i malowania w różnych kolorach. Z poważaniem A. Kowalski, Sosnowiec, Czysta 9.

Ledwoch Stefan, tapicer i dekorator, Sosnowiec, ul. Kuźnica 17 (obok krzyża) przyjmuje obstalunki w zakres fachu wchodzące przerabia stare meble i materace. oraz okazyjnie ma kozetkę do sprzedania. Ceny b. niskie.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin. wieś Stara Huta, gmina Pińczyce, powiat zawiercki, Jan Dorejczyk.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.